Wydanie specjalne
Cena 20 groszy

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr IV | Warszawa, piątek 25 lipca 1952 r. | Cena 20 gr

Po wspaniałej walce ZATOPEK wygrał 5000 m.

zdobywając drugi złoty medal

Drugi Mimoun—trzeci Schade

Reiff zeszedł z bieżni



HELSINKI 24.7. (tel. wł.). — Od rana już w Helsinkach w dniu wielkiego finału na 5.000 m trwała walka o bilety na stadionie. Toczyły się też zacięte dyskusje na temat, kto spośród znakomitych rywali stanie na olimpijskim podium jako zwycięzca.

Gdy stawka 15 finalistów ukazała się na stadionie, na widowni zawrzało. Bieg stulecia, bieg, jakiego jeszcze nigdy na świecie nie oglądano, miał się za chwilę rozpocząć.

Wyszli niemal sprintem. Kilku biegaczy walczy o prowadzenie. Na czele jest już Anglik Chataway, tuż za nim Schade, Reiff i Mimoun. Czerwona koszulka Zatopka miga na przedostatnim miejscu. Jako ostatni biegnie Węgier Beres.

SCHADE WALCZY

Na drugim okrążeniu prowadzi już Schade. Niemiec wie, że wygrać może tylko prowadząc od startu do mety i narzucając wszystkim swe ostre tempo. Zatopek wciąż jeszcze biegnie daleko w tyle.

Na trzecim okrążeniu Schade prowadzi nadal. Za nim Chataway, Reiff i Mimoun. Czwórka ta odrywa się ok. 10 m od reszty. Widzi to Zatopek, rzuca się w pościg, pięknym zrywem mija kilku przeciwników i już jest razem z czołówką. Teraz chwila odpoczynku, bieg po śladzie rywali i jesteśmy już na piątym okrążeniu. Teraz Zatopek mija Mimouna, jest już na czwartej pozycji, przed nim prowadzący wciąż Schade, Chataway i Reiff. Ten ostatni, gdy tylko zobaczył swego wielkiego rywala natychmiast „przykleił" się do niego.

Zatopek wychodzi na szóstym okrążeniu na czoło. Reiff próbuje dotrzymać mu kroku, ale odgradzają go Schade i Chataway. Zatopek prowadzi, stosując straszne dla przeciwników, nagłe zrywy, ale ci mają jeszcze siłę, są jeszcze nie zmęczeni, wytrzymują ataki.

Tymczasem w tyle rozpoczynają pościg za uciekającą czołówką Anufriew i Anglik Pirie, a w samej czołówce prowadzi znów Schade.

Na siódmym okrążeniu na czele nadal jest Schade, za nim Reiff, Chataway, Zatopek, Mimoun i Pirie. Anufriew nie zdołał dojść do czołówki.

ZATOPEK ATAKUJE

Na widowni zrywa się burza okrzyków. To Zatopek znów przypuszcza atak, biegnie jako trzeci, wychodzi na pierwszą pozycję, a tuż za nim, jego cień Reiff. Doping publiczności jest ogłuszający. Reiff walczy z Zatopkiem biegnąc pierś w pierś. I znów burza entuzjazmu. To długimi susami wysuwa się na czoło Anglik Pirie. Reiff zostaje na drugiej pozycji, tuż za nim Schade; Zatopek jest czwarty, ale „czeska lokomotywa" znów wychodzi na czoło. Następuje nowy, potężny zryw — to przecież zaczyna się decydująca faza biegu — jest już 10 okrążenie.

REIFF REZYGNUJE

Reiff nie wytrzymuje tego ataku, spada na 4. 5. 6 pozycję, zwalnia tempo, za chwilę schodzi z bieżni. Załamał się tym straszliwym atakiem Zatopka, nie wytrzymał nerwowo i fizycznie, a wychowany w atmosferze sportu kapitalistycznego nie potrafił przegrać z honorem.

Zatopek na jedenastym okrążeniu traci prowadzenie, znów Schade jest na czele. Przed Czechosłowaka wychodzi również Chataway. Na miejsce Reiffa, „przykleił się" do Zatopka Mimoun. Czwórka ta rozpoczyna finisz.

Na 400 m przed metą Zatopek z charakterystycznym grymasem na twarzy prowadzi czołówkę, ale gdy tylko zabrzmiał dzwonek, zapowiadający ostatnie okrążenie, błyskawicznym spurtem wychodzi na czoło Schade. Za Schadem wybiegają do przodu Chataway i Mimoun. Na drugim wirażu ostatniego okrążenia rozpoczyna się niezapomniana, zacięta walka. 80 tys. ludzi wstaje z miejsc,

Dokończenie na str. 2

Międzyczasy biegu na 5000 m

400 m	Chataway	65.8
800 m	Schade	2:13.6
1000 m	Schade	2:47.0
1200 m	Schade	3:21.4
1500 m	Schade	4:12.0
2000 m	Schade	5:37.4
2500 m	Zatopek	7:04.0
3000 m	Schade	8:30.4
3600 m	Zatopek	10:16.0
4400 m	Schade	12:33,2
4800 m	Chataway	13:38.0
5000 m	Zatopek	14:06.6

Dzisiejsi zwycięzcy konkurencji olimpijskich Zatopek i Zatopkova urodzili się w tym samym dniu — 19 września 1922 r.

★

Finał 80 m przez płotki kobiet był bardzo ciekawą konkurencją. Wszyscy zadawali sobie pytanie czy Blankers Koen mistrzyni i rekordzistka świata, zdoła utrzymać swą pozycję zdobytą w Londynie. Tymczasem Holenderka zawiodła na całej linii. Na trzecim płotku potknęła się i podobnie jak Reiff, nie po sportowemu zrezygnowała z dalszej walki.

Doskonale spisała się w tej konkurencji młoda płotkarka radziecka Gołubicznaja, która zdobyła srebrny medal i odparła bardzo ładnie po ostatnim płotku atak Niemki Sander. Australijka Strickland prowadziła w tym biegu od startu do mety.

★

W finale 110 m przez płotki swą wysoką klasę potwierdził zawodnik radziecki Bułańczyk który po pięknie przeprowadzonym biegu zdobył zaszczytne czwarte miejsce. Jest on pierwszym Europejczykiem w tej konkurencji, w której od lat rywalizują ze sobą tylko Amerykanie i Australijczycy. Zwycięzcą został Murzyn amerykański Dillard mistrz olimpijski z Londynu w biegu na 100 m. Dillard poszedł bardzo równo i prowadził już od pierwszego płotka zagrożony tylko nieznacznie przez swego rodaka Devisa. Bułańczyk szedł początkowo bardzo dobrze walcząc z Amerykanami jak równy z równym dopiero na dwóch ostatnich płotkach pozostał nieco w tyle.

★

Przed wielkim biegiem na 5.000 m prasa całego świata snuła rozważania na temat przyszłego zwycięzcy. Mimoun do ostatniej chwili twierdził w wywiadach prasowych, że wygra Zatopek. Anglicy a zwłaszcza znany dawniej lekkoatleta Abrahams stawiali na swego reprezentanta Chatawaya, który zresztą spisał się w tym biegu rzeczywiście bardzo dobrze.

Belgowie skarżyli się że ich as atutowy Reiff nie może dobrze sypiać w wiosce olimpijskiej gdyż przeszkadza mu stukot pociągów przejeżdżających po blisko położonej linii kolejowej.

Niemcy oczywiście gotowi byli oddać wszystko że wygra ich reprezentant Schade.

Okazało się, że najlepiej ocenił możliwości Zatopka Mimoun, który typował go jako przyszłego zwycięzcę. Nie jest to koniec tryumfów Zatopka w bieżącej Olimpiadzie. Zapowiedział on

Dokończenie na str. 2

ZATOPKOWA-OSZCZEP 50.47 • CSERMAK-MŁOT 60.34

Dwa finały olimpijskie w Helsinkach — dwa sukcesy krajów demokracji

Siódme miejsce—rekord Polski



Marysia Ciachówna spisała się najlepiej z naszych lekkoatletów, zajmując 7 miejsce i ustanawiając nowy rekord Polski — 44.31. Foto CAF

HELSINKI, 24.7 (tel. wł.) Czwartek był w Helsinkach dniem sukcesów Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej. Duży sukces odniosło małżeństwo Zatopkowie: Emil wygrał 5.000 m., wypełniając swe, złożone na dwa tygodnie przed Igrzyskami Olimpijskimi zobowiązanie zdobycia dwu złotych medali. Dana zdobyła złoty medal w rzucie oszczepem przed Czudiną, Gorczakową i Zybiną (wszystkie ZSRR), poprawiając jednocześnie rekord olimpijski. W konkurencji tej nasza reprezentantka — Ciachówna zajęła siódme miejsce, bijąc rekord Polski — 44.31. Młot — to wielki sukces Węgrów: dwa medale — złoty i brązowy. Uczeń Nemetha — 20-letni Csermak nie tylko pokonał mistrza, poprawił jednocześnie jego rekord światowy wynikiem 60.34. Nemeth był trzeci. Bruno Junk (ZSRR) w eliminacjach chodu 10 km ustanowił nowy rekord olimpijski — 45:05,8.

Rekord olimpijski już w eliminacjach rzutu młotem ustanowił Węgier **Csermak** uzyskując 57.20. Nemeth rzucił w eliminacjach — 53.59.

Do finału zakwalifikowała się rekordowa liczba — 26 zawodników, z których każdy przekroczył limit kwalifikacyjny — 49 metrów.

Po południu odbyły się rzuty finałowe. Na starcie stanęła bardzo wyrównana stawka zawodników. Już przedboje zapowiadały, iż rekord świata musi paść. Tak też się stało. Nie pobił go jednak ani sławny **Strandli**, ani dotychczasowy rekordzista świata **Imre Nemeth.**

Nowym rekordzistą świata, pierwszym człowiekiem, który przekroczył granicę 60 m w rzucie młotem jest 20-letni górnik węgierski **Józef Csermak.** W trzeciej kolejce rzutów uzyskał on wspaniały wynik 60.34.

80-tysięczna widownia zgotowała nowemu rekordziście świata burzliwą owację. Wynik Csermaka jest jednym z najlepszych rezultatów, jednym z najwartościowszych rekordów ustanowionych podczas zawodów lekkoatletycznych Olimpiady.

Zacięta walka toczyła się o drugie miejsce między jednym z najstarszych uczestników tegorocznych Igrzysk Niemcem Storchem, a triumfatorem z Londynu Nemethem. Wygrał Storch, który w trzecim rzucie wysunął się przed Węgra. Imre Nemeth ma jednak tę pociechę, że złoty medal zdobył jego

Dokończenie na str. 2



Dana Zatopkowa dzielnie sekunduje swemu mężowi. W rzucie oszczepem zdobyła ona złoty medal zwyciężając znakomite zawodniczki radzieckie i ustanawiając nowy rekord olimpijski. Foto CAF

ZSRR prowadzi w punktacji Igrzysk

HELSINKI. Po pierwszych czterech dniach XV Igrzysk Olimpijskich (20, 21, 22 i 23 bm.) w punktacji ogólnej prowadzi Związek Radziecki — 261 pkt. przed USA — 163 pkt. i Węgrami — 47 pkt.

ZSRR zdobył dotychczas 59 medali olimpijskich (29 złotych, 26 srebrnych, 4 brązowe). USA — 39 medali (22 złote, 8 srebrnych, 9 brązowych). Węgry — 18 medali (2 złote, 9 srebrnych, 7 brązowych). Policzone zostały tu wszystkie medale zdobyte tak za zwycięstwa indywidualne, jak i drużynowe (np. za zwycięstwo czwórki wioślarskiej liczy się 4 medale).

Węgry gromią Turcję w piłce 7:1

Niemcy zachodnie eliminują Brazylię

HELSINKI 24. 7. (tel. wł.).

Węgry zakwalifikowały się do półfinału turnieju piłkarskiego, zwyciężając Turcję 7:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kocsis i Puskas — po 2, Palotas, Lantos i Bozsik — po 1. Mecz odbył się w Turku.

W drugim spotkaniu ćwierćfinałowym rozegranym w Helsinkach, Niemcy zach. wygrały z Brazylią 4:2 (po dogrywce).

Hokeiści grają dziś o 5 miejsce

HELSINKI 24. 7. (tel. wł.).

Indie zdobyły złoty medal olimpijski w hokeju na trawie, zwyciężając w finałowym meczu Holandię 6:1. Wczoraj Anglia pokonała Pakistan 2:1.

Kolejność: 1) Indie, 2) Holandia, 3) Anglia, 4) Pakistan.

W spotkaniach o dalsze miejsca Niemcy pokonały Austrię 2:1 i walczyć będą w piątek z Polską o 5 miejsce.

2 złote medale w walkach wolnych zdobyli zapaśnicy radzieccy

HELSINKI 24.7 (tel. wł.). — Przez cztery dni trwały w Messuhalli pierwsze walki zapaśników w stylu wolnym. Przez cztery dni trybuny były wypełnione po brzegi i nikt nie opuszczał miejsc przed czasem, mimo iż walki kończyły się po północy, a Helsińczycy lubią chodzić wcześnie spać.

Jeszcze nigdy stawka nie była tak wyrównana, a poziom tak wysoki. Układ sił w zapaśnictwie poważnie się zmienił w porównaniu z poprzednimi Olimpiadami. Przybył nowy groźny przeciwnik — Związek Radziecki. Sześciu zawodników ZSRR zakwalifikowało się do walk finałowych. Taką samą ilość reprezentantów miały w finałach Iran i Turcja — kraje o bogatych i wielkich tradycjach w zapaśnictwie. Po pięciu zawodników zdołały przeforsować do puli finałowej: Japonia, Płd. Afryka, Szwecja i USA.

NIESPODZIANKA IRAŃCZYKÓW

Wielką niespodziankę turnieju olimpijskiego stanowił fakt, iż doskonali Irańczycy nie zdobyli ani jednego złotego medalu, choć mieli w finale sześciu reprezentantów.

O wielkim zainteresowaniu zapaśnictwem w Iranie świadczy fakt, iż agencja prasowa w Teheranie dzwoniła do Messuhalli co pół godziny w ostatnim dniu turnieju, a trzech sprawozdawców (w tym dwie dziennikarki) od rana do wieczora kablowało przebieg walk.

Stawka, jak już wspomnieliśmy, była we wszystkich niemal kategoriach bardzo wyrównana.

Zw. Radziecki zdobył w walkach wolnych 2 złote i 1 srebrny medal; Iran — 2 srebrne i 3 brązowe medale; Węgry — 1 brązowy medal; Szwecja — 2 złote i 2 srebrne medale; Anglia — 1 brązowy; USA — 1 złoty, 2 srebrne i 1 brązowy medal; Japonia — 1 złoty, 1 brązowy medal; Indie — 1 brązowy medal.

WYNIKI W POSZCZEGÓLNYCH WAGACH

W wadze do 52 kg klasyfikacja przedstawia się następująco: 1. **Cemici** (Turcja); 2. **Kitano** (Japonia); 3. **Mollanghasemi** (Iran). Zawodnik radziecki, **Sajdow**, zajął, w tej kategorii czwarte — punktowane miejsce.

W wadze do 57 kg pierwsze miejsce i złoty medal zdobył zwinny malutki Japończyk **Ishii**, drugi był **Mamedbekow** (ZSRR), który przegrał jedynie z Ishii, trzeci **Jadav** (Indie). Reprezentant Węgier **Bencze** uplasował się na szóstym miejscu.

W wadze do 62 kg bezkonkurencyjny był jeden z najlepszych zapaśników turnieju **Sit Bayram** (Turcja). Stracił on w finałach tylko jeden punkt. 2. **Guivetheni** (Iran), 3. **Henson** (USA).

Tytuł mistrza olimpijskiego w wadze do 67 kg zdobył **Anderberg** (Szwecja). 2. **Ewans** (USA) (b. brutalnie walczący zawodnik), 3. **Tovfighe** (Iran).

Złoty medal w wadze 73 kg zdobył **Smith** (USA), 2. **Berlin** (Szwecja), 3. **Modgabutovi** (Iran), Piąty był **Sekala** (CSR).

Pierwsze miejsce w wadze do 79 kg zdobył jeden z najlepszych techników turnieju — **Gimakuridze** (ZSRR), mając tylko 2 ujemne punkty, 2. **Tuknty Gholamreza** (Iran), 3. **Gircis** (Węgry).

Złoty medal w wadze do 87 kg przypadł w udziale **Palm Wiking** (Szwecja). 2. **Wittemberg** (USA), 3. **Atan** (Turcja), czwarty był zawodnik radziecki — **August.**

W wadze powyżej 87 kg bezkonkurencyjnym okazał się **Mekoishvili (ZSRR)** — najsilniejszy fizycznie zawodnik turnieju olimpijskiego. 2 **Amtonnson** (Szwecja), 3. **Richmond** (Anglia).

A po zlocie?...

SKOŃCZYŁ się Zlot. Lecz nie znaczy to bynajmniej, że skończyło się wielkie ożywienie ruchu sportowego, wywołanego naszym młodzieżowym świętem. Zlot miał zmobilizować i zmobilizował młodzież nie na miesiąc czy dwa, ale na dłużej. Zmobilizował ją do stałej solidnej pracy.

Ciekawe, jakie mają plany i projekty nasze koła sportowe i rady zrzeszeń, co myślą robić, aby utrzymać zlotowe tempo, zlotową atmosferę, zapał i wyniki pracy.

Rada Okręgowa Ogniwa w Warszawie, przygotowuje w miesiącu sierpniu bardzo liczne turnieje i zawody sportowe dla członków kół oraz w dniach od 31 sierpnia do 7 września „Tydzień Sportowców Ogniwa".

Dzięki tym imprezom, sportowcy Ogniwa będą mieli wspaniałe warunki i doping do zdobywania klas sportowych, do nowego ataku na SPO. Dzięki tym imprezom poszczególne koła będą mogły nawiązać między sobą ściślejszy kontakt i współpracę, będą się mogły nauczyć organizacji zawodów.

Organizacja poszczególnych imprez w okresie od 9 do 24 sierpnia powierzona zostanie kołom. I tak turniejem siatkówki zajmie się **Bank Rolny** i **Narodowy**, turniejem kosza — **Polskie Radio**, torem przeszkód — **GUS**, strzelaniem — **NBP** i **PKPG**, lekkoatletyką — **PZU**, pływaniem, kajakami, tenisem, kolarstwem — sekcje wyczynowe **koła terenowego MPK**, gimnastyką — **Rada Okręgowa**, piłką nożną — **MSZ.**

Turniej piłkarski przedstawia się bardzo ciekawie. Do finału, który odbędzie się w czasie „Tygodnia" zakwalifikują się trzy drużyny wyłonione z 3 grup.

W pierwszej grupie koła warszawskie wyłonią mistrza, który będzie walczył o wejście do finału z Ogniwem Brwinów.

W drugiej grupie spotkają się IV-klasowe zespoły z Gostynina i Sierpca. Zwycięzca meczu grać będzie z Ogniwem Pułtusk, a zwycięzca tego spotkania z Ogniwem Płock.

Jako trzeci wejdzie do finału bez gry zespół warszawskiego Ogniwa.

W „Tygodniu" spotkają się najlepsi zawodnicy z imprez sierpniowych, z tym, że licznie będzie również reprezentowane województwo. W imprezach tak masowych jak tor przeszkód l.a., gimnastyka, wszystkie koła muszą wystawić swych zawodników.

Jutro w sobotę 26 bm.
specjalne wydanie
„Przeglądu Sportowego"



Pływacy polscy w towarzystwie egzotycznych olimpijczyków — hinduskich hokeistów obserwują mecz hokeja na trawie Polska — Niemcy zach. Foto CAF



Atak niemiecki sunie na polską bramkę w przegranym przez nas meczu 2:7. Foto CAF

Polacy wyeliminowani na 1500 m

Mach dobrze wystartował ale zawiodły go nerwy

Dokończenie ze str. 1

uczeń, nad którym przed 2 laty roztoczył opiekę.

Na podkreślenie zasługuje, iż w finałowej szóstce nie znaleźli się tacy specjaliści tej konkurencji jak: Felton (USA), Gubijan — Jugosławia i Taddia — Włochy.

Bardzo równo rzucali Dadak, CSR i Riedkin, ZSRR. Obaj mieli większość rzutów ponad 54 m.

MACH ODPADA W MIĘDZYBIEGU

W dziesiątym przedbiegu na 400 m startował Polak **Mach**, który miał za przeciwników tak dobrych biegaczy, jak **Rhode** — Jamajka, **Goudeau** — Francja, **Dolan** — Irlandia i **Clement** — Kanada.

Mach dość pechowo wylosował zewnętrzny tor i wydawało się, że nie da rady w walce z tak poważną stawką. Do 180 metrów prowadził, ale następnie został wyprzedzony przez Rhodena, Dolana i Goudeau.

Sytuacja ta utrzymywała się do ostatniego wirażu na którym Rhoden zwiększył tempo i oderwał się od grupy. Mach pociągnięty tempem Rhodena wyprzedził Francuza i Irlandczyka i na metę przyszedł jako drugi za Rhodenem, który osiągnął 48.1. Mach zaś miał 48.5. Trzeci był Dolan w tym samym czasie.

W międzybiegu Mach wylosował m. in. **Mc Kenleya** — Jamajka, **Camusa** — Francja i **Cole** — **USA**. Tym razem Polak biegł na 2 torze. Wystartował bardzo dobrze, ale najniespodziewaniej w świecie po 30 m zwolnił i chciał się zatrzymać. Okazało się, że Macha zmylił gwizdek któregoś z widzów. Sądził on, iż doszło do falstartu. Pogoń za resztą zawodników nie miała już szans powodzenia. Na kilkadziesiąt metrów przed metą Mach zrezygnował z nierównej walki i domaszerował do końca.

NIEUDANY START NA 1500 M

W przedbiegach na 1500 m startowało trzech Polaków — **Długoborski, Lewandowski i Potrzebowski**. Cała trójka naszych biegaczy pobiegła znacznie poniżej swoich możliwości i w końcowym efekcie wszyscy odpadli.

W pierwszym przedbiegu brał udział Długoborski. Bieg ten obfitował w szereg dramatycznych momentów. Prowadzący przez 300 m Holender **Harting** wycofał się. Prowadzenie po nim objął Węgier **Iharos**, który prowadził jeszcze do 50 m przed metą, nie wytrzymał jednak ostrego tempa i w rezultacie minęła go grupa 4 biegaczy. Byli to **Barthel** — Luksemburg, **Dohrow** — Niemcy zach., **Erickson** — Szwecja i **Mc. Millan** — Kanada, a niewiele brakowało by minął go też Długoborski, który zakończył bieg jako szósty.

Lewandowski startował w piątym przedbiegu. Początkowo biegł na czwartej pozycji, ale już w połowie pierwszego okrążenia spadł na ostatnią, by na niej też ukończyć przedbieg. W przedbiegu tym omal nie doszło do niespodzianki: jego faworyt Anglik Nankeville potknął się na początku ostatniego okrążenia o krawężnik i z najwyższym trudem zdołał wywalczyć 3 miejsce.

Potrzebowski wyszedł ze startu dość dobrze i początkowo biegł na czwartej pozycji. Prowadził wtedy Turek **Kocak** przed **Rossem** Kanada. Tempo nie było specjalnie szybkie. Pierwsze 400 m Kocak przebiegł w 64 sek. Po 400 m. Potrzebowski idzie do przodu, wychodzi na 3, potem nawet na 2 pozycję. W tej właśnie jednak chwili atakuje Francuz **Vernier** i obejmuje prowadzenie. Od 700 m Potrzebowski zaczyna słabnąć i powoli daje się wyminąć kilku rywalom. Po dzwonku, który obwieścił ostatnie okrążenie, Potrzebowski usiłował finiszem nadrobić straty — minął nawet Węgra Garaya i Kocaka, ale w efekcie zajął aż 6 miejsce z wynikiem 3:56.8, który jest znacznie poniżej jego możliwości.

NIESPODZIANKI W OSZCZEPIE

Nasza jedyna reprezentantka w oszczepie — **Marysia Ciachówna** już w pierwszym rzucie uzyskała wynik kwalifikujący ja do finału — 39.93. Minimum 38 metrów.

Rekord olimpijski w tej konkurencji ustanowiony przez Austriaczkę Baum w Londynie — 45.57 wymazany został z tabeli już pierwszym rzutem otwierającym eliminacje.

Nową rekordzistką jest **Aleksandra Czudina**, która uzyskała — 46.17. Lepszy od dawnego rekordu wynik miała także druga reprezentantka radziecka — **Zybina** — 45.95. Trzecia z konkurentek do złotego medalu — **Zatopkowa** uzyskała wynik równy rekordowi — 45.57.

W finałach pierwszą kolejkę rzutów rozpoczęła reprezentantka Polski — Maria Ciach.

Piękny rozbieg. Śmiały, szybki wyrzut... Oszczep laduje na 42.85. Widownia przyjmuje oklaskami rezultat Polki. Ciachówna nie długo musiała czekać na zepchnięcie na niższą pozycję. Dunka Kotsby rzuca 46.25.

Na tablicy ukazuje się numer 912 — Dana Zatopkowa. Przy wejściu na rozbieg witają ją oklaski. To narazie za sukces męża. A za chwilę, stadion trzęsie się od okrzyków i braw. Dana rzuciła — 50.47 m ustanawiając zarazem nowy rekord olimpijski.

Jeszcze cztery dalsze zawodniczki uzyskały wynik lepszy od Ciachówny. W drugiej kolejce Ciach poprawiła na 43.53. W trzeciej ustanowiła nowy rekord Polski — 44.31. Do ostatecznej rozgrywki nie zdołała się jednak zakwalifikować.

Czudinie zabrakło 46 centymetrów do pokonania Zatopkowej, która zdobyła złoty medal, trzeci na XV Olimpiadzie medal dla rodziny wspaniałych sportowców czechosłowackich— Zatopków.

JUNK ZSRR — REKORD OLIMPIJSKI W CHODZIE

W eliminacjach chodu na 10 km w pierwszej serii reprezentant ZSRR **Bruno Junk** pobił rekord olimpijski — 45:13,2 należący do **Mikaelsona**, a ustanowiony podczas Olimpiady londyńskiej. Junk uzyskał 45:05.8. Mikaelson, który zajął drugie miejsce, miał czas także lepszy od swojego rekordu — 45:10,0.



Leonid Szczerbakow wicemistrz olimpijski i rekordzista Europy w trójskoku oddaje skok zapewniający mu srebrny medal olimpijski.

Porażki polskich zapaśników

W walkach zapaśniczych w stylu klasycznym startuje 5 Polaków. Polacy już w pierwszej rundzie wylosowali groźnych przeciwników i za wyjątkiem Gondzika (w. piórkowa) ponieśli porażki.

Gondzik pokonał Tormę (Jugosławia), Golaś w półśredniej przegrał ze zdobywcą brązowego medalu na Olimpiadzie londyńskiej Senolem (Turcja). W wadze średniej Gryt został położony na łopatki w 2.50 min. przez mistrza Europy Biełowa (ZSRR). W wadze koguciej Tobola został położony na łopatki przez Tieriana (ZSRR). W wadze lekkiej Szajewski po słabej walce przegrał na punkty z Francuzem Verdaine.

Końcowe wyniki gimnastyki kobiet

We czwartek rano rozegrano ostatnią konkurencję w turnieju gimnastycznym kobiet, a mianowicie ćwiczenia zespołowe w układzie własnym.

Wyniki tej konkurencji były następujące: 1) Szwecja — 74.20; 2) ZSRR — 73,00; 3) Węgry — 71.60; 4) Niemcy zach.; 5) Finlandia; 6) CSR; 7) Holandia.

W wieloboju gimnastycznym pierwsze miejsce zajęła Gorochowskaja, ZSRR — 76.78; 2) Boczarowa, ZSRR — 75,94; 3) Korondi, Węgry — 75.82; 4) Minajczewa, ZSRR; 5) Urbanowicz, ZSRR.

W ogólnej punktacji drużynowej: 1) ZSRR — 527.03 pkt., 2) Węgry — 520.86, 3) CSR — 503.32, 4) Szwecja, 5) Niemcy zach., 6) Włochy.

Piątek 25 b.m. w Helsinkach

Polscy zawodnicy startować będą w piątek w następujących konkurencjach:

szermierze rozpoczynają spotkania drużynowe w szpadzie (z reprezentacjami Argentyny, Szwecji i Anglii).

Kiszkurno i **Daryżnkiewicz** startować będą w I części konkursu (100 strzałów).

zapaśnicy walczyć będą w walkach grecko - rzymskich:

lekkoatletki — **Arndt, Szwajkowska** i **Minicka** **wystartują** w przedbiegach 200 m;

hokeiści spotkają się z Niemcami zach. w meczu o 5 miejsce.

Z innych konkurencji największe zaciekawienie budzi finał 3.000 m z przeszkodami i 400 m oraz rozgrywki pierwszego rzutu finałów koszykówki. Dojdzie tu m. in. do następujących spotkań: USA — Węgry, Urugwaj — CSR i ZSRR — Bułgaria.

Nowa porcja rekordów olimpijskich

HELSINKI 24. 7. (tel. wł.). Czwartek przyniósł znowu na stadionie olimpijskim wiele dobrych wyników, z których na czoło wybijają się rekordy świata Csermaka (Węgry) w rzucie młotem i Strickland (Australia) w biegu 80 m pł. Niespodzianką było pobicie rekordu olimpijskiego w chodzie na 10 km przez młodego zawodnika radzieckiego Junka.

PÓŁFINAŁ 110 M PŁ.

I — 1) Davis, USA — 14.4; 2) Bułańczyk, ZSRR — 14.5; 3) Weinberg, Austr. — 14.6.

II — 1) Dillard, USA — 14.0; 2) Barnard, USA — 14,2; 3) Doubleday, Austr. — 14.5.

Finał: 1- Dillard, USA — 13.7; 2) Davis, USA — 13.7; 3) Barnard, USA — 14,1; 4) Bułańczyk, ZSRR — 14.5; 5) Weinberg, Austr. — 14,7; 6) Doubleday, Austr. — 14.8.

MŁOT

Do finału rzutu młotem zakwalifikowało się 25 zawodników, którzy osiągnęli minimum — 49 m. W eliminacji doskonałą formę wykazał Csermak (Węgry), bijąc rekord olimpijski z 1936 r. W finale, Węgier pobił rekord świata wynikiem 60.34.

Finał: 1) Csermak, Węg. — 60.34 (rekord świata); 2) Storch, Niem. zach. — 58.86; 3) Nemeth, Węg. — 57.92; 4) Dadak, CSR — 56.81; 5) Riedkin, ZSRR — 56.55; 6) Wolf, Niem. zach. — 56.49; 7) Strandli, Norw. — 56,36; 8) Dybenko, ZSRR — 55,03.

10.000 M. CHÓD

W półfinale chodu na 10 km reprezentant ZSRR — Junk ustanowił wynikiem 45.05.8 rekord olimpijski.

PÓŁFINAŁY

I — 1) Junk, ZSRR — 45:05.8 (rek. olimp.); 2) Mikaelsson Szw.—45:10.0; Chevalier, Franc.; 4) Reymond, Szwajc.; 5) Keane, Austr.; 6) Jarmysz, ZSRR. Obaj zawodnicy radzieccy zakwalifikowali się do finału.

II — 1) Coleman, Angl. — 46:12.4; 2) Maggi, Fr. — 46.47.9; Hindmar, Szw., 4) Schwab, Szwajc.; 5) Doležal, CSR; 6) Fiat, Wł.

80 M. PŁ.

W finale 80 m pł. startowało 6 zawodniczek, jednak do mety przybiegło tylko 5, bowiem na trzecim płotku wycofała się Holenderka Blankers — Koen. Zwyciężczyni finału Australijka Strickland pobiła rekord świata — 10,9.

W poprzednim dniu w półfinale Australijka osiągnęła czas również lepszy od rekordu świata, jednak komisja sędziowska stwierdziła, że szybkość wiatru wynosiła wówczas 2,8 m/sek. i rekordu nie uznała.

Finał: 1) Strickland, Austr. — 10.9 — (rek. świata); 2) Gołubiecznaja, ZSRR — 11.1; 3) Sander, Niem. zach. — 11,1; 4) Seonbuchner, Niem. zach. — 11,2; 5) Desvorges, Ang. — 11.6.

FINAŁ OSZCZEPU

1) Zatopkowa (CSR) — 50.47 — rekord olimpijski), 2) Czudina (ZSRR) — 50,01, 3) Gorczakowa (ZSRR) — 49.76, 4) Zybina (ZSRR) — 48.35, 5) Kelsby (Dania) — 45.23, 6) Müller (Niem. zach.) — 44.37, 7) CIACHÓWNA — 44.31 — rekord Polski.

FINAŁ 5000 M

1) Zatopek (CSR) — 14.06.6 — rek. olimp., 2) Mimoun (Fr.) — 14.07.4, 3) Schade (Niem. zach.) — 14.08.6, 4) Pirie (Ang.) — 14.18.0, 5) Chataway (Ang.) — 14.18.0, 6) Perry (Australia) — 14.23.6.

Mistrz olimpijski z Londynu, Belg Reiff wycofał się na półtora okrążenia przed metą.

400 M

W biegu na 400 m MACH zakwalifikował się w eliminacji do międzybiegu, jednak tu odpadł.

Eliminacje:

I — 1) Hass (Niem. zach) — 47,8. 2) Lewis (Ang.) — 47.8.

II — 1) Ignatiew (ZSRR) — 48.1. 2) Bach (Fin.) — 48.3;

III — 1) Wint (Jamajka) — 47.3. 2) Carrol (Kan.) — 48,8.

IV — 1) Wolfbrandt (Szwecja) — 48.4, 2) Higgins (Ang.) — 48.7;

V — 1) Mac Kenley (Jamajka) — 48.0, 2) Bilion (Afr. Poł.) — 48.1;

VI — Whitfield (USA) — — 48.6, 2) Gutierrez (Wenezuela) — 48.7;

VII — Degats (Fr.) — 48.5, 2) Curotta (Australia) — 48,7;

VIII — Geister (Niem. zach.) — 47,9, 2) Camus (Fr.) — 48.0;

IX — 1) Cole (USA) — 48.3, 2) Dick (An.) — 48.7;

X — 1) Rhoden (Jamajka) — 48.1, 2) MACH — 48.5;

XI — 1) Lavery (Kan.) — 48,4, 2) Ułujew (ZSRR) — 48.8;

XII — 1) Matson (USA) — 48.1, 2) Schneider (Szwajcaria) — 48,7;

Międzybiegi:

I — 1) Wint (Jamajka) — 46.9, 2) Lavery (Kan.) — 47.5, 3) Wolfbrandt (Szwecja) — 47.8;

II — Rhoden (Jamajka) — 47.2, 2) Matson (USA) — 47.4, 3) Haas (Niem. zach.) — 47.1;

III — 1) Whitfield (USA) — 47.6, 2) Geister (Niem. zach.) — 47,6, 3) Carrol (Kan.) — 47.7;

IV — 1) Mac Kenley (Jamajka) — 47.4, 2) Cole (USA) — 47.7, 3) Ignatiew (ZSRR) — 48.0, 4) Camus (Fr.) — 48,1, 5) Higgins (Ang.) — 49,1, 6) MACH.

1500 M

W przedbiegach na 1.500 m startowało trzech naszych zawodników: Długoborski, Lewandowski, i Potrzebowski. Wszyscy oni pobiegli poniżej swoich możliwości i zostali wyeliminowani.

Wyniki przedbiegów (do półfinałów kwalifikuje się po czterech zawodników):

I — 1) Barthel (Lux.) — 3.51.8, 2) Dohrow (Niem. zach.) — 3.51,8; 3) Ericsson (Szw.) — 3.52.0; 4) Mac Millan (USA) — 3.52.1; DŁUGOBORSKI był szósty — 3.57.4;

II — 1) Druetzler (USA) — 3.51.4; 2) Linquist (Szw.) — 3.52.2, 3) Jungwirth (CSR) — 3.52.4; 4) Velsvebel (ZSRR) — 3.52.6;

III — 1) Aberg (Szw.) — 3.51.0; 2) Johanson (Finl.) — 3.51.2; 3) Lamers (Niem. zach.) — 3.52,4; 4) Parnell (Kan.) 3.53.4;

IV — 1) El Mabrouk (Fr.) — 3.55.8, 2) Montez (USA) — 3.58.8; 3) Bannister (Ang.) — 3.56.4; 4) Tolgyesi (Węg.) — 3.56,8;

V — 1) Hoskins (N. Zel.) — 3.56.2, 2) Herman (Belg.) — 3.56.2; 3) Nankeville (Ang.) — 3.56.4; 4) Biełokurow (ZSRR) — 3.56.6, LEWANDOWSKI był szósty.

VI — 1) Lueg (Niem. zach.) — 3.52.0; 2) Cevona (CSR) — 3.53.4; 3) Boysen (Norw.) — 3.55.0; 4) Ross (Kan.) — 3.55,0; 5) Vernier (Fr.) — 3.56.8, 6) POTRZEBOWSKI — 3.56.8.

Zatopek wygrał 5 km

Dokończenie ze str. 1

cały stadion nieprzerwanym okrzykiem zachęca Zatopka do walki. Czechosłowak znów prowadzi, alę na przedostatniej prostej mijają go wielcy rywale Schade, Mimoun i Chataway. Zatopek nie ma finiszu. wszyscy zgromadzeni na widowni pamiętają przecież jego porażkę na 5 tys. m w finale londyńskim.

WSPANIAŁY FINISZ

Stadion ucisza się. Czyżby Zatopek miał zostać znów pokonany?

Walka, jaka rozgorzała na ostatnich 200 metrach rozpaliła całą widownię. W chwili tej prowadził jeszcze Chataway. Zatopek wtedy właśnie przypuścił ostatni, decydujący atak. Ma finisz! Długimi susami mija rywali, jest już przed Chataway, wyprzedza Schadego i Mimouna. Nieustający ryk dziesiątków tysięcy ludzi towarzyszy mu już do samej mety.

Chataway, który przy finiszu na ostatniej krzywej zderzył się z Schadem — pada, podnosi się jednak i ambitnie kończy wyścig, wyprzedzony na ostatnim dosłownie metrze przez swego rodaka Pirie.

Burza oklasków dla Zatopka i jego potężnych rywali trwa długo. W tej ostrej walce trzech pierwszych pobiło przecież zdecydowanie rekord olimpijski. Pokazało wspaniałą walkę, której długo chyba nie będziemy oglądać.

Zatopek stoi na podium zwycięzców, orkiestra po raz drugi w tych Igrzyskach gra hymn czechosłowacki. Tony hymnu podchwytują zgromadzeni na stadionie zawodnicy Czechosłowaccy.

Zatopek wypełnił swe zobowiązanie powzięte przed kilku miesiącami z okazji Święta Wyzwolenia CSR, a teraz stoi przed nim otwarta droga do trzeciego złotego medalu w maratonie.

W. WOJTECKI

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

Wspomnienia zlotowe poznańskich sportowców

Licznie reprezentowane były na Zlocie Zakłady im. J. Stalina zarówno przez młodzież „cywilną" jak i sportowców. W Warszawie m. in. przebywała sztafeta i 8 delegatów wybranych z konkursu sportowego. 22 lipca delegacja młodzieży ZISPO szła w czołówce pochodu.

Sportowcy i „cywile" mieszkali osobno, nie tracili jednak ze sobą kontaktu. 20 lipca sportowcy — delegaci odwiedzili swych kolegów w miasteczku na Rakowcu. Było to bardzo przyjemne spotkanie.

Roman Andrzejewski
Koło Sportowe ZISPO

•

W naszej kwaterze delegatów—konkursowiczów na Wawelskiej rozegrano mecz „międzyokręgowy" w piłce koszykowej, w którym Poznań pokonał Warszawę 46:14.

Eugeniusz Pruszyński
Koło Kolejarza Nr. 86 w Poznaniu

•

We wtorek wieczorem na Wawelskiej odbyła się pożegnalna akademia. Nasza kwatera uznana została za najlepszą na Zlocie, pod względem dyscypliny i organizacji.

Byliśmy z tego naprawdę dumni. Bardzo nam też było przyjemnie, że na akademie przybyli: przedstawiciel Komitetu KF tow. Glinka oraz przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości i Kolei.

Po przemówieniu komendanta i kierowników poszczególnych grup: gdańskiej, warszawskiej i poznańskiej, uprzyjemnił nam czas swymi deklamacjami Michał Gazda — jeden z czołowych, młodych aktorów, przewodniczący koła sportowego Teatru Nowej Warszawy. Zgotowaliśmy mu gorącą owację.

Cała uroczystość zakończyła się tańcami. Bawiliśmy się wszyscy doskonale, tylko myśl o wyjeździe psuła trochę humor. Ale cóż, wszystko ma swój koniec. Z tego tylko wniosek, że już teraz musimy zacząć się starać, aby przyszły Zlot nie odbył się bez nas.

Czesław Duszyński
LZS—Bukowiec, woj. poznańskie

Wielki sukces ZSRR w gimnastyce

HELSINKI 24.7 (tel. wł.). W czwartek zakończyła się 5-ciodniowa batalia olimpijska, w której wzięło udział 159 gimnastyczek i 212 gimnastyków. Turniej gimnastyczny zakończył się uroczystością wręczenia medali olimpijskich i pokazowymi ćwiczeniami najlepszych zawodników w poszczególnych ćwiczeniach oraz zespołach.

DZIEWIĘĆ ZWYCIĘSTW ZSRR

Duża Messuhalli, w której odbył się turniej, wypełniła się po brzegi kilkoma tysiącami publiczności. Dziewięć razy flaga Związku Radzieckiego była przy dźwiękach fanfar olimpijskich wciągana na najwyższy maszt, 9 razy hymn radziecki ogłaszał zwycięstwo gimnastyków Kraju Rad.

Ogółem gimnastycy radzieccy zdobyli w turnieju gimnastycznym na 45 możliwych 22 medale olimpijskie, — 9 złotych, 10 srebrnych oraz 3 brązowe. Najwięcej zdobył najwszechstronniejszy gimnastyk radziecki mistrz olimpijski **Czukarin** — 3 złote i 2 srebrne w klasyfikacji indywidualnej oraz złoty za udział w zwycięskim zespole Związku Radzieckiego.

Wśród kobiet najlepsza okazała się **Gorochowskaja**, która zdobyła dla barw Związku Radzieckiego 1 złoty i 4 srebrne medale oraz złoty w klasyfikacji drużynowej.

Podczas czwartkowych uroczystości po raz drugi na XV Igrzyskach Olimpijskich i po raz pierwszy w historii olimpijskich turniejów gimnastycznych na maszt wciągnięto flagę polską.

Uroczystość rozpoczęło wręczenie medali zwycięskim zespołom. Pierwsi weszli na podium gimnastycy Związku Radzieckiego, którzy prezentowali się bardzo dobrze w białych kostiumach. Publiczność wypełniająca do ostatniego miejsca wielką halę klaszcze w takt maszerujących zawodników. Obok zawodników Związku Radzieckiego stają zawodnicy Szwajcarii i Finlandii zdobywcy srebrnych i brązowych medali.

Rozbrzmiewa fanfara olimpijska, wszyscy wstają z miejsc. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego. Na najwyższy środkowy maszt wznosi się dumnie flaga Związku Radzieckiego. Hymn Związku Radzieckiego rozbrzmiewa tego dnia jeszcze 8 razy. Turniej gimnastyczny zakończył się pełnym zwycięstwem gimnastyków Kraju Rad.

JOKIEL NA PODIUM

Polacy przeżywali w czwartek wielkie chwile, gdy zdobywca srebrnego medalu **Jokiel** wstąpił na podium. Na pierwszym miejscu stanął zwycięzca tej konkurencji Szwed **Thoresson** obok niego zaś, wraz z Polakiem stanął Japończyk **Uesako**, trzecie miejsce przeznaczone dla zdobywcy brązowego medalu było wolne. Po chwili zabrzmiała melodia hymnu szwedzkiego. Na maszt wciągnięta została uroczyście flaga szwedzka, a z prawej jej strony biało-czerwona flaga polska.

Przed wstąpieniem na podium zwycięzców, najlepsi gimnastycy turnieju olimpijskiego wykonali pokazowe ćwiczenia. Nasz młody wicemistrz olimpijski Jokiel swoje ćwiczenia na parterze wykonał doskonale i widownia nagrodziła go długimi i burzliwymi oklaskami.

J. Mrzygłód



Wbrew przewidywaniom

Wbrew przewidywaniom nasi lekkoatleci wypadli bardzo dobrze.

Wypadł Sidło i Radziwonowicz, wypadł Kiszka i Korban, a Łomowski pobił nawet rekord świata, uzyskując wynik 0 metrów z upadkiem.

Łomowski upadł... i to, wedle naszych informacji, upadł dosyć nisko. Odmówił startu mimo opinii lekarzy. Zorientował się, że trudno wygrać fuksem z Fuchsem czy Grigalką.

• • •

Kocerka chłopiec na medal! Nasza dzielna jedynka walczyła na piątkę. Nasza piątka (czwórka ze sternikiem) wypadła słabiej, ale wypadła.

• • •

A nasi trenerzy? Obiecywali, że lekkoatleci będą zapięci na ostatni guzik, że uszyje im się formę, akurat na Olimpiadę. Ta zabawa krawiecka skończyła się nienajlepiej. Lekkoatleci rzeczywiście byli zapięci na guzik, a z wyników wyszły... nici. Zamiast formy, zawodnikom przyszyto tylko piękną klapę, za co trenerom przypinamy łatkę. Żaden lekkoatleta nie zbliżył się nawet do swoich wyników przedolimpijskich (z wyjątkiem długodystansowców). Zbliżył się tylko Grabowski, ale do wyniku Wiliams i Czudiny.

Nie ulega wątpliwości, że lekkoatleci wrócą do formy, niedługo po Olimpiadzie. I uważam wszystkie pretensje za nieuzasadnione. Dlaczego zawodnik musi bić rekordy właśnie na Olimpiadzie? Nie musi! Np. Kiszka od paru lat nie uzyskał na żadnych zawodach takiego wyniku jak w Helsinkach.

• • •

Nasi hokeiści przegrali pierwszy mecz. Kij hokejowy naszej reprezentacji nie świecił triumfu.

— Nie kijem to piłką! — powiedzieli piłkarze i nabili Francję. Ale potem przegrali z Danią, więc hokeiści zrewanżowali się bijąc Belgię i Szwajcarię.

Szwajcar w bramie jest już symbolem, mimo to musiał skapitulować przed strzałem Flinika. Brawo hokeiści! Miejsce punktowane, murowane.

Ale wróćmy do lekkoatletów. Jak wyglądą druga strona medalu, którego nie mogli zdobyć?

Wygląda dobrze. Młodzi zawodnicy, którzy zdobywają jednak miejsca w pierwszej dziesiątce świata, to wielki skok naprzód. Od ostatniej Olimpiady, w której nie potrafiliśmy nawiązać żadnej walki na bieżni i skoczni z mistrzami, do dzisiejszej Olimpiady — różnica kolosalna.

I najważniejsze: równocześnie z Olimpiadą młodzi zawodnicy w kraju robili lepsze wyniki niż nasi olimpijczycy na 100 m, w dal, w oszczepie — a o tyczce aż trzech skoczyło więcej niż Ważny. Nie zapominajmy o naszych rezerwach. Nie odnośmy się z rezerwą do naszych olimpijczyków.

JÓZEF PRUTKOWSKI



Eliminacyjne spotkanie Węgry — Grecja w koszykówce. Spotkanie to wygrali Węgrzy kwalifikując się do rozgrywek finałowych. Ciekawe jest zastosowanie szklanych tablic do koszy, umożliwiających widoczność ze wszystkich miejsc.

Z olimpijskich stadionów

Mistrzem olimpijskim we florecie mężczyzn został Francuz **D'Oriola**, który wygrał w finale wszystkie walki (8 zwycięstw). Srebrny medal zdobył Włoch Mangarotti (6 zwyc.), brązowy medal — Włoch di Rosa (5 zwyc.), 4) Lataste (Francja), 5) Buhan (Fr.), 6) Yones (Egipt). — wszyscy po 4 zwyc., 7) Dessouki (Egipt), 8) Bergamini (Włochy) — po 2 zwyc., 9) Tylly (Węg.) — 1 zwyc.

*

Po czterech konkurencjach nowoczesnego 5-boju prowadzą drużynowo Węgry — 128 pkt. przed Szwecją — 131 pkt. i USA — 167 pkt.

Indywidualnie na pierwsze miejsce wysunął się Szwed Hall — 24 pkt. przed Węgrami: Szondi — 24 pkt. i Benedek — 57 pkt., 4) Denman (USA) — 43 pkt., 5) Nowikow (ZSRR) — 43 pkt.

Czwartą konkurencję — pływanie (dystans 300 m) wygrał Hall — 4.05,4 przed Medeirosem (Brazylia), czwarty był Nowikow, piąty Szondi, szósty — Dekczajew (ZSRR).

Dokończenie ze str. 1

już swym rodakom, że startuje w maratonie, że walczyć będzie o trzeci złoty medal, o który nie udało się dotąd żadnemu z wielkich biegaczy nawet Nurmiemu.

Ten kto widział fantastyczną łatwość z jaką Zatopek zwyciężył na 5.000 m w straszliwie silnej konkurencji, przekonany jest, że Zatopek ten trzeci złoty medal zdobędzie. Wydaje się, że skala możliwości Czechosłowaka przekracza rzeczywiście wszystko to, co było dotychczas uważane za granicę możliwości ludzkich.

★

Prasa fińska i francuska podkreśla że dotychczas najbardziej sportowym gestem wśród zawodników olimpijskich był gest reprezentanta Związku Radzieckiego w skoku o tyczce Denisenki który natychmiast po udanym skoku Richardsa na 4.55 podskoczył do niego i z serdecznością uściskał swego rywala.

★

Ciachówna, która spisała się dobrze w rzucie oszczepem, skorzystała wiele z olimpijskiego startu. Przed trzecim i ostatnim rzutem w konkursie długo pomagała jej i pokazywała właściwą technikę rzutu, późniejsza mistrzyni Dana Zatopkowa. I właśnie po tej „konsultacji" sportowej, w trzecim swym rzucie Ciachówna uzyskała wynik lepszy od rekordu Polski.

Mistrz w zapasach w stylu wolnym w wadze ciężkiej — Hekarzwili liczy 39 lat i jest wieloletnim mistrzem Związku Radzieckiego w tej kategorii, a od 6 lat nie doznał ani jednej porażki. W turnieju olimpijskim pokonał wyraźnie wszystkich swych rywali.

★

Na treningach pływackich praca jest coraz intensywniejsza. Ostatnio pływacy amerykańscy przeprowadzali próby celem wyłonienia sztafety 4x200 m st. dowolnym mężczyzn. Amerykanie wykazali dobrą formę pływając przeważnie w granicach 2:10 i są poważnymi kandydatami do złotego medalu mimo jako groźnych konkurentów Japończyków.

★

W obozie pływaków polskich pewną niespodzianką jest dość słaba forma Ciężkiego, który w związku z tym nie weźmie udziału w sztafecie 4x200. Popłynie w niej natomiast Gremlowski, który w czasie Igrzysk będzie musiał startować aż trzy razy: w sztafecie oraz na 400 i 1500 m stylem dowolnym.

W niezwykle silnej konkurencji jaka zbierze się na starcie 400 i 1500 m st. dow. Gremlowski nie może oczywiście spodziewać się uzyskania medalu. Nie mniej jednak forma jaką wykazuje na ostatnich treningach upoważnia do przypuszczenia, że jest on w stanie obniżyć rekord Polski i być może znaleźć się w finale, zwłaszcza na 1500 m.

★

Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Pływackiej, po dość długiej dyskusji przegłosowano stosunkiem głosów 52:22 rozdział stylu motylkowego od klasycznego co oczywiście pociągnie za sobą specjalne notowanie rekordów w tych dwóch dyscyplinach. Najpoważniejsze sprzeciwy padały w czasie obrad ze strony przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, którzy już i tak zwrócili się do pływaków z prośbą aby zmniejszyć na przyszłość ilość konkurencji pływackich na Igrzyskach Olimpijskich.

Koszykarze wygrali w Pekinie

PEKIN 24 bm. Koszykarze i koszykarki polskie rozegrały w Pekinie dwa towarzyskie spotkania: koszykarki pokonały akademicką reprezentację Pekinu 69:29 (31:16), w meczu drużyn męskich Polacy zwyciężyli reprezentację Pekinu 72:47 (39:17).

W meczu drużyn żeńskich gra jest początkowo wyrównana. Polki prowadzą po 12 minutach 14:12. Następnie zawodniczki nasze zwiększają tempo i zdobywają zdecydowaną przewagę, którą powiększają jeszcze w drugiej połowie gry.

Spotkanie zespołów męskich stało na dobrym poziomie. Mecz cechowała zespołowa, agresywna i bardzo szybka gra obu drużyn. Polacy mają przewagę wzrostu dzięki czemu blokują, niedopuszczając przeciwników do strzałów z bliskiej odległości. Różnicę 22 pkt. do przerwy, powiększają Polacy jeszcze w drugiej połowie gry, zwyciężając ostatecznie 72:47.

Drużyny polskie wyjechały po zawodach do Szanghaju, gdzie rozegrają dwa spotkania.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redaguje Komitet Redakcja
Warszawa ul. Marszałkowska 98
Tel. Redaktor Naczelny 87-002. Sekretarz Redakcji — 82-601. Dział listów i korespondencji — 87-001. Sekretariat Administracyjny — 88-731. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja
Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 83-720 wewn. 56
Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, listonosze i placówki PPK „Ruch".
Warunki prenumeraty: mies. — 3 zł. kwart. — 9 zł. półr. — 18 zł.
Konto PKO — Nr 1-9003 119
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 2901 3-B-23419
A 1 2 3 4 5 6